

Michał Sokulski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

NARÓD POLSKI JAKO WSPÓLNOTA KULTUROWA WEDŁUG JANA PAWŁA II*

1. Kulturowa koncepcja narodu

Jan Paweł II ujmuje naród polski jako „tysiącletnią wspólnotę” pokoleń, w której pamięć o przodkach ma istotne znaczenie¹. „Dzieje ojczyzny – podkreśla papież – tworzone są przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszlących – choćby to był człowiek bezimienny i nieznan, tak jak ten żołnierz przy grobie którego stoimy”².

Groby niejako łączą teraźniejsze pokolenia z przeszłymi, tworząc więź zespalającą je w naród³. Wspólnota narodowa podobnie jak wspólnota rodzinna stanowią dla Jana Pawła II społeczności naturalne, których w dziejach ludzkości niczym innym nie można zastąpić⁴. Pojęcia: „naród”, „rodzina”, „ród” – wskazuje papież, mają wspólną etymologię związaną z „rodzeniem”⁵. Naród analogicznie do rodziny jest zatem wspólnotą spokrewnioną biologicznie, „społecznością etniczną, wspólnotą pochodzenia” kultywującą pamięć przodków. Papież pozytywnie traktuje ten wymiar narodowej

* Artykuł stanowi pierwszy rozdział mojej pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Czapigi: *Teologiczna wizja narodu w wypowiedziach Jana Pawła II w czasie pielgrzymek do ojczyzny*, obronionej na Uniwersytecie Szczecińskim w 2009 r.

¹ Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 23-25. Por. A.L. Szafranski, *Jan Paweł II: myśli o ojczyźnie*, [w:] *Polska teologia narodu*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1988, s. 291-292.

² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979 r., s. 24-25.

³ Por. K. Czuba, *Ojczyzna w nauczaniu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, s. 25.

⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 74.

⁵ *Ibidem*.

rzeczywistości. Niejednokrotnie przypominał o więzi łączącej go z rodakami. Mówił o sobie jako „synu Ojczyzny”⁶. Przemawiał do Polaków jako „rodak, syn polskiej ziemi, a zarazem jako – papież pielgrzym”⁷. Wspólne pochodzenie ma walor jednoczący wspólnotę. Dlatego przypominał Polakom: „my jesteśmy stąd, skąd się Polska zaczęła od Mieszka I i Bolesława Chrobrego. My stamtąd jesteśmy”⁸. Ta swoista więź wynikająca z pochodzenia rodzi dumę, pragnienie kontynuacji, a także ma wymiar etyczny, gdyż uczy postawy odpowiedzialności moralnej za wspólnotę⁹.

Więź etniczna jest ważna, jednakże zdaniem papieża zdecydowanie ważniejsza jest więź kulturowa. To więź kulturowa w odróżnieniu od więzi etnicznej konstytuuje naród. „Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spojwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje »z kultury« i »dla kultury« – mówił papież¹⁰. Kultura jest więc podstawowym czynnikiem integracji narodu, źródłem jego tożsamości, tym, co różnicuje go wśród innych narodów. Kultura „wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów”¹¹. Dlatego „kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków”¹². Kultura, stanowiąc zapis dziejów narodu, stanowi swego rodzaju rezerwu- ar pamięci narodowej¹³. „Narody, które tracą pamięć, schodzą do rzędu plemienia”¹⁴.

Papież wskazuje, że jak „człowiek jest sobą przez kulturę”, tak również „naród jest sobą przez kulturę”¹⁵. Nie istnieje zatem naród bez kultury. Jan Paweł II uczy, że naród i kultura warunkują się nawzajem. Z jednej strony „naród trwa w swojej duchowej substancji, w duchowej tożsamości przez własną kulturę”¹⁶. Z drugiej strony „tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana poprzez

⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki, Lublin, 9.06.1987 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 396.

⁷ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979 r., s. 21.

⁸ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań, 3.06.1997 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 924.

⁹ Niebezpieczne może być tylko redukcyjne, naturalistyczne rozumienie wspólnoty pochodzenia wraz z jej absolutyzowaniem. R. Misiak, *Naród w nauczaniu społecznym Kościoła*, Szczecin 2007, s. 78.

¹⁰ Papież cytuje tu fragment swego przemówienia w UNESCO z 2 VI 1980 r.; Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa, 13.06.1987 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 530.

¹¹ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 3.06.1979 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 41.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Żyją w nich* (tj. dziełach kultury – M.S.) jego dzieje (tj. narodu – M.S.). *Ibidem*, s. 42.

¹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 6.06.1991 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 682.

¹⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 7.06.1991 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 685.

¹⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa, 13.06.1987 r., s. 529.

to, co mieści się w pojęciu narodu¹⁷. Naród jest zatem korelatem kultury, a kultura korelatem narodu.

Naród nie jest więc zwyczajnym owocem umowy społecznej. Nie jest też synonimem obywateli (jak w tradycji anglosaskiej), lecz wyłaniającą się w historycznym procesie, tworzoną od dołu, naturalną wspólnotą kultury (naród polski jest wspólnotą o tysiącletniej kulturze), która jest czymś różnym od tworzonego zwykle od góry państwa, doprowadzającego do powstania wspólnoty politycznej¹⁸. Papież, stwierdzając, że narodu nie można utożsamić z państwem czy społecznością demokratyczną, wskazuje na pierwszeństwo kulturowej wspólnoty etnicznej nad wspólnotą politycznie aktywnych obywateli¹⁹. Prawda ta ma swoje ugruntowanie w polskich doświadczeniach.

Jestem synem narodu – wskazywał papież, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu, i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiekolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg²⁰.

Kultura narodowa stanowi zatem podstawowe źródło suwerenności narodowej, zdecydowanie ważniejsze niż potęga militarna, ekonomiczna czy nawet własna państwowość. Suwerenność kulturowa wiąże się bowiem z wewnętrznym wymiarem wolności wspólnoty narodowej, z jej samoświadomością, duchową niepodległością²¹. Naród jest suwerenny tak długo „jak długo jest zdolny decydować o swojej tożsamości, o swoim kim – i jak – ma być”²². W tym świetle wspólnota narodowa stanowi raczej grunt, na którym może kształtować się jej polityczna organizacja. Zwrócimy uwagę, iż Jan Paweł II, głosząc prymat narodu nad państwem, rewaloryzuje także rolę państwa w tworzeniu kulturowej tożsamości narodu, „jego wewnętrznej i zewnętrznej suwerenności”²³. Państwo stanowić winno gwarancję suwerenności narodu – jako wspólnoty kulturowej, służyć dobru wspólnemu, przyczyniając się do rozwoju kultury. Dlatego

¹⁷ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 73.

¹⁸ M. Ziółkowski, *Kilka uwag o pojęciu „narodu” w nauczaniu i refleksji Jana Pawła II*, „Nauka” 2005, nr 3.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 74-75.

²⁰ Papież cytuje tu swoje przemówienie w UNESCO z 1980 r. Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa, 13.06.1987 r., s. 530.

²¹ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 3.06.1979 r., s. 41.

²² R. Buttiglione, *Suwerenność osoby przez kulturę*, [w:] *Etyka wobec historii*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2005, s. 116.

²³ Cz. Bartnik, *Duszpasterstwo narodu według Jana Pawła II*, [w:] *idem, Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 103.

też – wskazywał papież, naród „w swojej suwerenności, w swojej tożsamości, w swojej godności [...] w państwie chce się wyrazić”²⁴. Naród –

jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społecznej wspólnoty. Suwerenność państwa jest głęboko związana z jego zdolnością promowania wolności narodu, czyli stwarzania warunków, które mu pozwolą wyrazić całą swoją własną tożsamość historyczną i kulturalną, to znaczy pozwolą mu być suwerennym poprzez państwo²⁵.

Wielu badaczy wskazuje, iż papież posługuje się kulturową koncepcją narodu (co bliższe jest z polskiej tradycji romantycznej, jak i tradycjom badawczym socjologii polskiej²⁶). W istocie z trzech wskazanych poniżej socjologicznych definicji narodu najbliższa papieżowi jest definicja druga:

- a) prymordialistyczna – naród ujmowany jest tu jako naturalna wspólnota pochodzenia (gdzie decyduje dziedziczenie, przede wszystkim dziedziczenie biologiczne, a przynależność danej jednostki do narodu nie może być dla niej przedmiotem wyboru);
- b) etnosymboliczna – naród ujmowany jest tu jako wspólnota kulturowa (gdzie poszczególne jednostki mogą stać się członkami danego narodu, przejmując jego kulturę);
- c) modernistyczna – naród ujmowany jest tu jako wspólnota polityczna (stwarzająca jednostkom w stosunkowo największym stopniu możliwość wyboru poprzez zostanie obywatelem danego państwa)²⁷.

²⁴ Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze, Częstochowa 13.06.1987 r., [w:] *idem*, *Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 510.

²⁵ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy Św. odprawianej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa, 19.06.1983 r., [w:] *idem*, *Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 273.

²⁶ M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 83.

²⁷ „[...] polityczne rozumienie narodu jest najbardziej użyteczne w przypadku narodów imigranckich, takich jak naród amerykański, gdzie uzyskanie obywatelstwa (m.in. poprzez złożenie »przysięgi wierności«) stwarza z przybyłego imigranta pełnoprawnego – przynajmniej w wymiarze praw cywilnych i politycznych – członka wspólnoty. Spektakularne kariery emigrantów w pierwszym pokoleniu, piastujących najwyższe stanowiska polityczne (niech przykładem będą tu Henry Kissinger i Zbigniew Brzezinski) nie byłyby raczej możliwe w żadnym z krajów europejskich. Wskazuje się przy tym, że znaczna część społeczeństwa (czy »narodu«) amerykańskiego funkcjonuje niejako na dwóch odrębnych poziomach: ogólno-amerykańskim poziomie wspólnoty politycznej (wspólnoty obywateli), gdzie akcentuje się dumę i przywiązanie do tradycji demokratycznych, podstawowych wartości, ustroju państwa i jego gospodarczych osiągnięć, a także pozycji w świecie, oraz grupowym poziomie wspólnot etnicznych (polskiej, włoskiej, irlandzkiej czy meksykańskiej oraz oczywiście

Przy tym nie można zatrzymać się tylko na tej socjologiczno-antropologicznej perspektywie. Papieska wizja kultury narodowej ma wymiar przede wszystkim personalistyczny, chrystocentryczny, moralny. Innymi słowy trzeba dookreślić treść tej papieskiej kulturowej koncepcji narodu²⁸. Kultura według Jana Pawła II jest tym, co wyróżnia człowieka spośród wszystkich innych istot żyjących na ziemi, jest sposobem osobowego życia człowieka. Dlatego też papież powie, iż człowiek „jest sobą przez kulturę”²⁹. To kultura niejako „uczłowiecza” człowieka. Ta teza jest stałym motywem przewijającym się w jego nauczaniu. Tak nauczał jeszcze jako kardynał Wojtyła: „Człowiek tworzący kulturę, sam jest tworem kultury, jej głównym dziełem. Człowiek to ten, który tworzy kulturę, który potrzebuje kultury, który, dzięki niej sam się tworzy”³⁰, i tak nauczał jako następca św. Piotra w UNESCO:

Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze [...] Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. [...] Kultura jest tym, przez co człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”³¹.

Jan Paweł II ujmuje kulturę jako całość humanizacji życia ludzkiego, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym (narodowym)³². Ważna wydaje się relacja między jednostką a wspólnotą. Człowiek przecież nie jako jednostka tworzy kulturę. Nawet najwybitniejsi geniusze tworzą w dialogu z innymi osobami: współczesnymi bądź zmarłymi. Dzieła kultury nie powstają *ex nihilo*. Człowiek tworzy na bazie wspólnej kultury (np. idee, język, świat pojęć o świecie) otrzymanej niejako w darze, tworzy w kontekście innych dzieł. I tak wszyscy jesteśmy dziedzicami kultury, w której się wychowaliśmy, a zarazem stajemy się rodzicami tej kultury, którą przekazujemy potomstwu³³.

Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współ-

»anglosaskiej«). Z indywidualnego punktu widzenia owym dwóm poziomom odpowiadałyby dwie warstwy społecznej tożsamości poszczególnych jednostek”. M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 84.

²⁸ M. Ziółkowski zwraca uwagę na wymiar religijny, metafizyczny i etyczny papieskiej refleksji nad kulturą. *Ibidem*, s. 82, 85.

²⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 6.06.1991 r., s. 685.

³⁰ K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 1964, nr 124 (10), s. 1154.

³¹ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO, Paryż, 2.06.1980, <http://www.centrumjp2.pl/wp-content/uploads/2015/01/PRZYSZŁOŚĆ-CZŁOWIEKA-ZALEŻY-OD-KULTURY-Jan-Paweł-II-.pdf> [dostęp: 2.08.2017].

³² Por. Cz.S. Bartnik, *Sakrament pojednania narodu według Jana Pawła II*, [w:] *idem*, *Polska teologia narodu*, Lublin 1988, s. 316.

³³ A. Dulles, *Blask wiary. Teologiczna wizja Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 196.

myślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot³⁴.

Za sprawą kultury naród staje się wspólnotą osób; może współchcieć, współodczuwać, wspólnotowo rozumieć. Jan Paweł II stoi na stanowisku realistycznym. Naród – jako wspólnota kulturowa – jest czymś więcej niż ideą narodową (por. idealizm niemiecki), jest wspólnotą osób o wspólnych cechach, wspólnym działaniu, wspólnym celu³⁵. Ta kwestia jest istotna, gdyż pozwala rozróżnić personalistyczne ujęcie narodu od innych teorii. W koncepcjach kolektywistycznych celem wspólnego działania jest różnie pojęta społeczność. Osoba jawi się tu tylko jako byt przypadłościowy. Niebezpiecznym przykładem zastosowania tych idei w praktyce jest np. faszyzm, komunizm czy wszelkie postaci nacjonalizmu. Z kolei w koncepcjach indywidualistycznych celem społeczności jest „wyzolowana jednostka ludzka”. W skrajnym ujęciu wygląda to tak, jakby każda jednostka sama dla siebie stanowiła jedyny cel istnienia narodu. Nie ma tu więc jakiegoś wspólnego celu, lecz jest tyle celów, ile osób. Naród w takim ujęciu nie jest bytem realnym, tylko „intencjonalnym”. W ogóle w koncepcjach indywidualistycznych możliwe jest ujęcie wspólnoty ludzkiej związanej nie naturalnymi więzami, lecz tzw. umową społeczną, w której rezygnują one z części swoich praw tylko przez wzgląd na przykład na bezpieczeństwo. Nie ma tu mowy o „dobru wspólnym”, gdyż wspólnota jawi się jako opresyjna względem jednostki³⁶. Tylko zatem personalizm – jak tłumaczy ojciec Salij, chroni przed „Scyllą indywidualizmu” i „Charybdą kolektywizmu”³⁷. W istocie personalistyczne, realistyczne ujęcie narodu nakazuje przyznać, iż głównym celem narodu – wspólnoty kulturowej jako społeczności osób – jest osoba ludzka³⁸. Kultura narodowa jest przestrzenią, w której naród zarówno integruje się, jak i realizuje swój cel, tj. dobro osoby ludzkiej³⁹. „Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury”⁴⁰. Kultura jest więc z jednej strony wytworem człowieka, narodu, a z drugiej strony „tworzy” człowieka, naród, umożliwiając jego (człowieka i narodu) duchowy rozwój.

Osoba ludzka jako ostateczny cel istnienia narodu jest zatem aktualizowana poprzez narodową kulturę, która jest rezultatem twórczości konkretnej społeczno-

³⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 3.06.1979 r., s. 41.

³⁵ Por. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 141.

³⁶ J. Salij, *Patriotyzm dzisiaj*, Poznań 2005, s. 8.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ P. Tarasiewicz, *op. cit.*, s. 144.

³⁹ *Ibidem*, s. 145-146.

⁴⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy świętej odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979 r., s. 23.

ści osób, czyli twórczego zaangażowania każdego z jej członków, stosownie do jego możliwości, w realizację celu narodu⁴¹.

Papież zwracał uwagę:

[...] nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka⁴².

Rodzina jest podstawowym i niezastąpionym środowiskiem rozwoju człowieka. Człowiek do swego spełnienia potrzebuje jednak przestrzeni szerszej niż własna rodzina, potrzebuje środowiska, które jest społecznością etniczną i kulturową, a które stanowi naturalne poszerzenie środowiska rodzinnego. Jest nią naród – rodzina rodzin⁴³. Nieco inne jest zatem powołanie rodziny, a inne narodu. Naród za sprawą swej kultury umożliwia właściwy rozwój osobowy człowieka. Kultura narodowa zawiera w sobie i niejako zabezpiecza niezbędny dla humanizacji człowieka zasób wartości⁴⁴. Należy tu zaznaczyć, iż kultura narodowa jest nie tylko tym, co wyróżnia naród spośród innych narodów, ale jest także swoistą asymilacją, swoistym przyswojeniem dorobku innych kultur. Nie można tu zapomnieć o wspólnym dla narodów Europy podkładzie kultury klasycznej, grecko-łacińskiej, która zdaniem Feliksa Konecznego jest właśnie narodotwórcza⁴⁵ i która wraz z kulturą biblijną ukształtowała tożsamość kulturową Europy. Ów proces humanizacji dzięki kulturze danego narodu odbywa się na przykład w rodzinie, szkole, Kościele⁴⁶. Instytucje te poprzez kształcenie i wychowanie mają niejako umożliwić człowiekowi nawiązanie kontaktu z wielkim dziedzictwem minionych pokoleń i niejako wyznaczyć treść ludzkich myśli i dążeń⁴⁷.

Personalistyczne ujęcie kultury narodowej oparte na fundamencie obiektywnej prawdy o naturze ludzkiej wyróżnia papieską wizję na tle współczesnych ujęć. Kultura narodowa nie jest dlań, jak dla niektórych kulturoznawców, tylko sposobem życia danej wspólnoty. Osobowa natura człowieka rozumiana obiektywistycznie stanowi zdaniem papieża miarę ludzkich kultur⁴⁸. Podstawowym celem tak pojętej kultury narodowej

⁴¹ P. Tarasiewicz, *op. cit.*, s. 150.

⁴² Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy świętej odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2.06.1979 r., s. 23.

⁴³ Cyt. Z. Zdybicka, *Religia formująca naród*, „Człowiek w Kulturze” 1996, nr 8, s. 109.

⁴⁴ R. Misiak, *op. cit.*, s. 40.

⁴⁵ P. Jaroszyński, *Prawo narodów do własnej kultury*, „Człowiek w Kulturze” 1996, nr 8, s. 174.

⁴⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 6.06.1991 r., s. 686.

⁴⁷ R. Misiak, *op. cit.*, s. 34.

⁴⁸ Por. W. Chudy, *Filozofia personalistyczna Jana Pawła II (Karola Wojtyły)*, „Teologia Polityczna” 2005, nr 3, s. 250. Ludzka natura „jest miarą kultury i to dzięki niej człowiek nie staje się więźniem

jest nie tylko kształtowanie świadomości wspólnotowej, ale i wychowanie człowieka⁴⁹. Bliskie Janowi Pawłowi II jest klasyczne (w duchu arystotelesowsko-tomistycznym) rozumienie kultury. Kultura to dziedzina, która czyni człowieka lepszym i pozwala mu wzrastać w jego człowieczeństwie. Kulturą nie jest zatem wyznawany system wartości, lecz realna „uprawa” (łac. *cultura*) natury ludzkiej, ludzkich potencjalności, predyspozycji, zdolności⁵⁰. I tak wyróżnia się cztery najważniejsze porządki osobowego życia, wymagające usprawnienia, tj. uprawy, cztery wielkie dziedziny kultury: *theoria* (tj. naukę – wiedzę), *praxis* (moralność), *poiesis* (sztukę szeroko pojętą, tj. artystyczną i użytkową) i *religio* (religię)⁵¹. (Jan Paweł II, naukowiec, wykładowca KUL-u, filozof, etyk, poeta, dramaturg, papież, duszpasterz, święty swoim człowieczeństwem dowodzi, że takowe (arystotelesowsko-tomistyczne) rozumienie kultury nie jest anachroniczne). Piotr Jaroszyński pisał:

Praxis to usprawnienie naszego działania zwanego postępowaniem moralnym, czy to osobistego (etyka), czy rodzinnego (ekonomika), czy społecznego (polityka). *Poiesis* to zdobycie umiejętności wytwarzania, czy to dzieł sztuki pięknej, czy użytkowej (rzemiosło), czy techniki (wspomaganej osiągnięciami nauk szczegółowych). Wreszcie *religio* obejmuje kulturę wiary w wymiarze osobistym i społecznym⁵².

Każdej odpowiada inny rodzaj poznania: teoretyczny, praktyczno-moralny, twórczościowy (pojetyczny) i religijny rodzaj poznania scalający wszystkie pozostałe.

2. Chrześcijańskie dziedzictwo kultury polskiej

Religię rozumie papież Jan Paweł II jako podstawę ludzkiej kultury⁵³, duszę kultury, serce kultury, a nie jak wielu współczesnych – wytwór kultury⁵⁴. „Wiara poszukuje zrozumienia, wiara potrzebuje kultury i kulturę tworzy, żyje w przestrzeni kultury”⁵⁵. Religia jest zatem źródłem, glebą na której wzrasta kultura. „Osią każdej kultury jest

żadnej ze swych kultur, ale umacnia swoją osobową godność, żyjąc zgodnie z głęboką prawdą swojego bytu”. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 53. Por. A. Dulles, *op. cit.*, s. 194.

⁴⁹ Por. K. Czuba, *op. cit.*, s. 168.

⁵⁰ P. Jaroszyński, *op. cit.*, s. 172.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7.06.1991 r., [w:] *idem, Pielgrzymki...*, s. 690.

⁵⁴ Religia jako czyn człowieka stanowi część kultury, jest przez kulturę warunkowana i różnicowana. Z kolei religia pojmowana jako czyn Boga przewyższa w istotowy sposób wszystkie osiągnięcia kultury ludzkiej. K. Dybciak, *Jan Paweł II w polskiej kulturze artystycznej (pierwsze piętnaście lat pontyfikatu)*, [w:] *idem, Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii*, Kraków 2005, s. 231.

⁵⁵ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi, Kraków 8.06.1997 r., [w:] *idem, Pielgrzymki...*, s. 971.

postawa człowieka wobec największej tajemnicy Boga ... gdy to pytanie zostaje uchylone kultura i życie moralne narodów ulegają rozkładowi⁵⁶. Religia – zdaniem papieża, „stanowi transcendentny wymiar samej kultury”⁵⁷. Wszak to Bóg tworzy i podtrzymuje ludzkie istnienie oraz jest ostatecznym celem życia człowieka⁵⁸.

U początku jest Bóg – jest Ojciec, który stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, czyni go wrażliwym na działanie Ducha: Ducha Prawdy, Dobra i Piękną. To są przecież te odwieczne wymiary wszelkiej kultury i każdej z ludzkich kultur. Także i naszej, polskiej [podkreśl. – M.S.] – tej, która stanowi o nas poprzez stulecia naszych dziejów⁵⁹.

Transcendentne wartości Platónskiej triady: dobro, prawda, piękno – określane w antyku terminem *kalakogathia* oznaczającym pełnię ludzkich potencjalności – w ujęciu Jana Pawła II mają swoje źródło w Bogu i wiążą się ze sferą *sacrum*. Potencjalnością człowieka, a zarazem jego powołaniem jest świętość, przeobóstwienie.

Tę prawdę o godności człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, odkupionego przez śmierć krzyżową Chrystusa, powołanego do świętości przyniósł (i wciąż przynosi) narodowi polskiemu (a także innym narodom za pośrednictwem ich kultur) Kościół katolicki. Kultury różnych ludów dzięki religiom naturalnym zawierają „ziarna prawdy”, jednakże rdzeniem wszystkich kultur pozostaje „ciemność”. Dopiero wcielenie Syna Bożego – „światłości”, rozjaśnia tajemnicę ludzkiego bytu, bytu nad którym nie panuje fatum, bytu którego archetypem nie jest tragizm losu Prometeusza, Syzyfa, lecz Jezus Chrystus – Bóg-człowiek. Istnieje nadzieja przeobóstwienia. A zatem paradygmat Wcielenia stanowi fundament nowej antropologii i nowej kultury⁶⁰. Jan Paweł II przypomniał naukę soborową wyrażoną w *Gaudium et spes*: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego [...] Chrystus [...] objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”⁶¹. Prawda o Wcieleniu ma wielkie znaczenie dla zrozumienia papieskiej wizji kultury narodowej. Papież mówiąc o inkulturacji – tj. przenikaniu ewangelii do kultury różnych ludów, przywołał naukę św. Ireneusza, która najpełniej wyraża istotę chrześcijańskiego rozumienia kultury. „Słowo Przedwieczne, przyjmując naturę ludzką, niejako naprzód nauczyło się być człowiekiem, ażeby z kolei uczyć ludzi, jak mają stawać się synami Bożymi, uczestnicząc przez łaskę w Bożej naturze”⁶². Wcielenie Syna Bożego

⁵⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 195.

⁵⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita conscrata*, nr 79.

⁵⁸ A. Dulles, *op. cit.*, s. 195.

⁵⁹ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek 7.06.1991 r., s. 690-691.

⁶⁰ J. Szymik, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice 2004, s. 59.

⁶¹ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 22. Por. Jan Paweł II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 14.06.1987 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 549.

⁶² *Dzisiaj proces ten nazywa się „inkulturacją” – jednakże pełny wymiar tego procesu ujmuje właśnie św. Ireneusz. Jeśli proces ten pozwala się ująć i wyrazić w porządku kultury, to jednak w istocie swej*

potwierdza nie tylko godność osoby ludzkiej (wynosząc ją ponad masę, plemię, horde, ... naród), ale i kultury narodowej⁶³. Syn Boży przyjął naturę ludzką w rodzinie, należącej do konkretnego narodu, w określonej kulturze, religii⁶⁴. Chodzi tu dowartościowanie nie tylko jednej kultury narodowej, ale o wszystkie kultury narodowe, za pośrednictwem których może być głoszona ewangelia. Z paradygmatu wcielenia wynika, iż Bóg objawia się przez człowieka, przez jego kulturę, objawia to, co wieczne, przez to, co czasowe, objawia to, co duchowe, przez to, co cielesne⁶⁵. Chrystus chce docierać do człowieka za pośrednictwem kultury, w której się wychował. Kultura, stanowiąc przestrzeń komunikacji między ludźmi, między pokoleniami, jest także miejscem dialogu człowieka z Bogiem⁶⁶. W dziełach kultury polskiej ten dialog jest zapisany.

Kultura polska – wskazywał papież – od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest „Bogurodzica”. Chrzt, który w ciągu całego milenium przyjmowały pokolenia naszych rodaków, nie tylko wprowadzał ich w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie. I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, „... albowiem – jak pisze Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa polskiego” – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska⁶⁷.

jest on „*theologia*” czyli „*bohosiłowiem*” – owszem, jest samym rdzeniem teologii. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowowschodniej (Częstochowa 15. 08. 1991), w: *idem, Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 821-822.

⁶³ Por. M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, [w:] *Polska teologia narodu*, s. 254.

⁶⁴ Wcielenie Syna Bożego było zapowiedziane w religii żydowskiej. Syn Boży, przyjmując kondycję człowieka z wyjątkiem grzechu, przyjął nie tylko jej ontyczne podstawy, ale wszystko to, co stanowi domenę przypadłości, a co wpływa na wizerunek osoby, jej postrzeganie i rozumienie. Jezus Chrystus wychowywał się w rodzinie pielęgnującej wiarę i tradycję swego narodu. Sam nie odrzucił swej przynależności narodowej: „Nie sądzicie że przyszedłem znieść prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść ale wypełnić” (Mt 5, 17). Jezus był Mesjaszem posłanym w pierwszej kolejności do Izraela, swojej ojczyzny, a dopiero później do innych narodów w myśl obietnicy danej Abrahamowi: „przez ciebie otrzymają błogosławieństwo ludy całej ziemi”. Por. E. Sienkiewicz, *Chrystus sens dziejów zbawienia w polskiej refleksji wiary*, Poznań 2003, s. 91.

⁶⁵ J. Szymik, *op. cit.*, s. 19.

⁶⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa odprawiana przed katedrą św. Floriana, Warszawa, Praga 13.06.1999 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 1136. Wiara nie jest zewnętrzna wobec historii i obojętna wobec kultury, ale przeciwnie – kiedy nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w pełni przemyślaną, wiarą nie przeżywaną wiernie. Por. K. Dybiak, *op. cit.*, s. 231.

⁶⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Gniezno 3.06.1979 r., s. 41.

Jan Paweł II przyznaje tak wielkie znaczenie kulturze polskiej, gdyż ta otwiera człowieka na pełnię jego człowieczeństwa, innymi słowy otwiera na Chrystusa.

Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury [...] Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego Chrystus” (Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*)⁶⁸.

W świetle powyższych rozważań na temat istoty kultury narodowej nie powinno dziwić, iż największym darem, jaki wniósł Kościół do kultury narodu polskiego, jest sam Jezus Chrystus. *Kościół przyniósł Polsce Chrystusa* – naucza papież –

[...] to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa⁶⁹.

Kulturę Jan Paweł II rozumie nie tylko dynamicznie jako doskonalenie życia ludzkiego (osobowego) i przyrody („Czyńcie sobie ziemię poddaną” – Rdz 1,28), ale także statycznie jako dorobek wspólnoty, jej wspólne dziedzictwo duchowe⁷⁰. Na to dziedzictwo składają się zarówno dzieła „pomnikowe”, materialne, jak i ukształtowany przez chrześcijańską kulturę polską etos, tj. zespół prawd, zasad, wartości danego narodu⁷¹. Za sprawą tego duchowego dziedzictwa kultura narodowa pełnić może funkcję wychowawczą względem osoby. „To dziedzictwo jest chrześcijańskie, jest więc równocześnie zakorzenione w Kościele, w tysiącleciu chrześcijaństwa polskiego”⁷².

Księżę Polski Mieszko I, przyjmując chrześcijaństwo w obrządku łacińskim, wprowadził Polskę w obręb kultury zachodniej. Wkrótce po chrzcie z 966 roku na zjeździe gnieźnieńskim w roku 1000 –

[...] dokonał się wielki akt o charakterze kościelno-państwowym. Oto przy relikwiach św. Wojciecha spotkali się wysłannicy papieża Sylwestra II z Rzymu z cesarzem rzymskim Ottonem III i pierwszym królem polskim (wówczas jeszcze tylko księciem) Bolesławem Chrobrym, synem i następcą Mieszka, ustanawiając pierwszą polską metropolią [w Gnieźnie – M.S.], a przez to samo kładąc podwa-

⁶⁸ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa 2.06.1979 r., s. 23.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 22-23.

⁷⁰ Por. F. Bednarski, *Teologia kultury*, Kraków 2000, s. 132-133.

⁷¹ K. Czuba, *op. cit.*, s. 168.

⁷² Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 6.06.1991 r., s. 686.

liny ładu hierarchicznego dla całych dziejów Ojczyzny. W ramach tej metropolii znalazły się w roku tysięcznym: Kraków, Wrocław, Kołobrzeg jako biskupstwa zespolone jedną organizacją kościelną⁷³.

Polska szybko interioryzowała kulturę łacińską w całym swym społecznym i państwowym życiu. Nastąpiły recepcja prawa kościelnego i powolna przebudowa ustroju według modelu państw Europy chrześcijańskiej. Powstawały szkoły, cechowy ustrój miast, sieć parafialna, klasztory. W XIII wieku Polska była już krajem w pełni chrześcijańskim. Miała swoich świętych i błogosławionych. Już wtedy wyszli z Polski pierwsi misjonarze do krajów bałtyckich, do Prus i na Litwę. W połowie XIV stulecia utworzono w Polsce pierwszy uniwersytet, który był zwieńczeniem rozbudowanego szkolnictwa parafialnego, kolegiałnego i konwentualnego. Uniwersytet Jagielloński wzbogacił „Polskę w całe duchowe dziedzictwo zarówno czasów starożytnych, jak i wieków średnich zaowocował bogactwem mądrości i rozkwitem kultury zakorzenionej w Ewangeli”⁷⁴.

Jan Paweł II zwraca uwagę na znaczenie struktur kościelnych dla obrony tożsamości narodu polskiego:

[...] ustrój hierarchiczny Kościoła został w roku 1000 zdecydowanie wpisany w dzieje narodu, ale równocześnie dzieje narodu zostały w jakiś opatrnościowy sposób osadzone w tej strukturze Kościoła w Polsce, jaką zawdzięczamy już Zjazdowi Gnieźnieńskiemu. Twierdzenie to znajduje swoje pokrycie w różnych okresach dziejów Polski, ale zwłaszcza w okresach najtrudniejszych. Wówczas, kiedy zabrakło własnych, ojczystych struktur państwowych, społeczeństwo w ogromnej większości katolickie znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym Kościoła. I dlatego był on tak bardzo zwalczany, zwłaszcza w okresie rozbiorów. I to pomagało społeczeństwu przetrwać czasy rozbiorów i okupacji, to pomagało utrzymać, a nawet pogłębić świadomość swej tożsamości. Może ktoś obcy uzna to za sytuację „nietypową”. Niemniej dla Polaków sprawa ta ma swoją wymowę jednoznaczną i doniosłą. Jest to po prostu część prawdy o dziejach własnej Ojczyzny⁷⁵.

Nadto Jan Paweł II podkreśla znaczenie struktur kościelnych dla asymilacji uniwersalnej kultury łacińskiej:

Owo osadzenie Kościoła w Polsce w jego katolicyzmi od chwili chrztu i Zjazdu Gnieźnieńskiego, przez cały ciąg dziejów, posiada, jak dobrze wiemy – wskazuje papież, szczególne znaczenie dla duchowych dziejów narodu. Posiada także znaczenie dla jego kultury, która nie tylko odznacza się tradycją wyraźnych związków z Rzymem, ale także posiada znamienne dla katolicyzmu cechy uniwersalności,

⁷³ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 3.06.1979 r., s. 34.

⁷⁴ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi, Kraków 8.06.1997 r., s. 971.

⁷⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa 5.06.1979 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 86.

podstawowego otwarcia na wszystko, co w drodze uniwersalnej niejako wymiany dóbr staje się udziałem każdego, kto w tej wymianie uczestniczy⁷⁶.

Niewątpliwie uniwersalny charakter ma powstała na gruncie chrześcijańskim idea tolerancji. Kultura Rzeczypospolitej pomimo feudalnych struktur państwa i społeczeństwa charakteryzowała się „duchem tolerancji i wolności wewnętrznej”⁷⁷. Duch tolerancji, choć gruntował się na katolicyzmie jako religii dominującej, był zarazem wspólnym dorobkiem wszystkich członków Rzeczypospolitej odmiennych pod względem wyznaniowym. Początków tej wielkiej idei – później nazwanej jagiellońską, dopatrzyl się Ojciec Święty za panowania króla Kazimierza Wielkiego, ostatniego z Piastów. On to ustanowił biskupstwo łańskie w Haliczu (przeniesione później do Lwowa), gdzie istniało już biskupstwo rytu bizantyjsko-słowiańskiego związane z metropolią kijowską. W tym miejscu spotkania dwóch tradycji chrześcijaństwa i dwóch kultur: bizantyjskiej, związanej z Rusią, i łańskiej, związanej z Polską, „rozpoczęło się pisanie jakiegoś wielkiego rozdziału w historii naszych narodów, a także dziejów chrześcijaństwa”⁷⁸. Tu znajduje się „drugi początek” Rzeczypospolitej zarówno pod względem politycznym, jak i społeczno-narodowym, kościelnym⁷⁹. „To, co rozwinęło się z kolei w Rzeczpospolitą wielu narodów, ma właśnie w metropolii lwowskiej swój punkt odniesienia, podobnie jak historyczne dziedzictwo Piastów miało swój punkt odniesienia w metropolii gnieźnieńskiej”⁸⁰.

Duch tolerancji rozkwitał w Rzeczypospolitej z racji szczególnego położenia geograficznego. Wywodził się jednakże z chrześcijańskiej wizji człowieka jako tego, który ma prawo wolnego wyboru. Teoretyczną podstawę ideom tolerancji dał Paweł Włodkowic. Tym samym rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego – wskazuje papież, „już na początku XV wieku kładł podwaliny pod nowożytną teorię praw człowieka”⁸¹. Dowodził on w 1414 roku na soborze w Konstancji (w kontekście polityki zakonu krzyżackiego), iż *fidex ex necessitate esse non debet*, co można przetłumaczyć, iż istotą wiary chrześcijańskiej jest dobrowolność⁸². Nawracanie „pogan” czy innowierców chrześcijańskich winno odbywać się bez użycia siły. Wbrew polityce zakonu krzyżackiego sformułował doktrynę o suwerenności narodów, które nie mogą podlegać najazdowi sąsiadów nawet

⁷⁶ *Ibidem*, s. 87.

⁷⁷ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia prokatedry, Lubaczów, 2.06.1991 r., [w:] *idem*, *Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 593.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi, Kraków, 8.06.1997 r., s. 972.

⁸² Cz. Bartnik, *Podstawowe idee społeczno-polityczne w historii Polski*, [w:] *Sens polskiej historii*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1990, s. 213.

w imię prawdziwej wiary⁸³. Litwa przyjęła chrzest za pośrednictwem Polski. Dokonało się to nie za sprawą podboju, lecz unii najpierw personalnej zawartej w Krewie (1385) przyjmującej wspólnego króla – Litwina, aż do lubelskiej (1569), za sprawą której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Idea federacyjna w polityce, tj. idea „unii, przymierza, porozumienia, współdziałania, współtworzenia”, stanowi szczególnie przykład uniwersalizmu polskiej myśli chrześcijańskiej⁸⁴. Rzeczpospolita „od końca wieku XIV – była Rzeczpospolitą dwóch i trzech narodów, wielu narodów. Była krajem szeroko otwartym dla wszystkich, bez względu na różnice etniczne, kulturalne czy religijne”⁸⁵. Tu znajdowali schronienie dysydenci religijni z różnych krajów Europy. Tu znajdowali schronienie Żydzi. Stąd też Rzeczpospolita zwana była na zachodzie Europy pogardliwie rajem dla Żydów. Tu powstawały silne ośrodki akademickie przedstawicieli innych wyznań niż katolickie: słynna akademія braci polskich w Rakowie czy założona w 1505 roku w Lublinie wyższa szkoła żydowska jeszybot z prawami akademickimi nadanymi przez Zygmunta Starego⁸⁶.

„Duch tolerancji jest tak głęboko zakorzeniony w naszych tradycjach religijnych, społecznych i narodowych, że Polska – wskazuje papież – słusznie zasłużyła na miano „państwa bez stosów”⁸⁷. W istocie Rzeczpospolita wielu narodów nie znała wojen religijnych tak charakterystycznych dla państw Europy Zachodniej w dobie reformacji. I tak za sprawą inkwizycji wypędzono z Hiszpanii tysiące Żydów, zaś próby reformacji stłumiono mieczem. Z Francji wypędzono wielu protestantów, a w noc św. Bartłomieja zamordowano tysiące hugenotów. W Wielkiej Brytanii katolicka ludność Szkocji i Irlandii została pozbawiona prawa do ziemi, skazana na śmierć głodową lub od miecza⁸⁸. W Niemczech w Augsburgu w 1555 roku sformułowano zasadę *cuius regio, eius religio* (czyj kraj, tego religia) mającą zakończyć napięcia i wojny między protestantami i katolikami, a będącą w istocie – wskazuje papież, „niehumanitarną zasadą [...] w imię której to zasady panujący – gwałcąc podstawowe prawa sumienia – narzucali przemocą własne przekonania religijne swoim poddanym”⁸⁹. W tym kontekście Jan Paweł II przypomniał postać św. Jana Sarkandra, patrona Śląska i Moraw, który doświadczył funk-

⁸³ M. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996, s. 188.

⁸⁴ Idea federacyjna była studiowana i znajdowała różne próby naśladownictwa, np. w Cesarstwie Austro-Węgierskim, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Stanach Zjednoczonych Brazylii. Cz. Bartnik, *Podstawowe idee...*, s. 206.

⁸⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim, Warszawa, 8.06.1987 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 382.

⁸⁶ M. Krąpiec, *op. cit.*, s. 188.

⁸⁷ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania ekumenicznego w rezydencji prymasa Polski, Warszawa, 17.06.1983 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 228.

⁸⁸ R. Buttiglione, *Suwerenność narodu przez kulturę*, Lublin 2005, s. 124.

⁸⁹ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22.05.1995 r., [w:] *idem, Pielgrzymki do ojczyzny*, s. 841.

cjonowania tej zasady od najwcześniejszych lat swego życia, a nade wszystko w dniu, gdy jako proboszcz w Holeszowie poniósł męczeńską śmierć⁹⁰.

W Europie Zachodniej na plan pierwszy wysunęła się idea jedności religijnej kraju, a zarazem brak wolności religijnej u jednostki. Scentralizowana władza państwowa miała za wszelką cenę zlikwidować istniejące odrębności kulturowe i partykularyzmy na rzecz jednej, jednoczącej świadomości państwowej⁹¹. Historia w Polsce przybrała odmienny nurt. W epoce, kiedy „na zachodzie napięcia religijne związane z okresem Reformacji prowadziły do długotrwałych konfliktów, w tym wielonarodowym i wielowyznaniowym organizmie pozostały w mocy słowa ostatniego Jagiellona: »Nie jestem panem waszych sumień«”⁹². 28 stycznia 1573 roku na sejmie konwokacyjnym uchwalono ustawę *de pace interdissidentes de religione*. Pokój religijny uznano za jedno z największych dóbr Rzeczypospolitej. Zagwarantowano mniejszościowym religiom swobodę wyznania, nie tylko wewnętrzną, ale i społeczną.

Idee tolerancji wspierały dążenia ekumeniczne w Rzeczypospolitej. Doniosłą rolę odgrywał Uniwersytet Jagielloński, który stał się „pomostem między chrześcijańskim wschodem a zachodem”⁹³. Papież przypomniał też o słynnym *Colloquium Charitativum* zwołanym

[...] w 1645 roku do Torunia, z inicjatywy biskupów katolickich zgromadzonych dwa lata wcześniej na synodzie warszawskim oraz przy poparciu króla Władysława IV. Owo „spotkanie miłości” miało na celu przywrócenie jedności i zgody między katolikami, luteranami i kalwinistami. Jego przebiegiem interesowano się w całej Europie. Długotrwałe dyskusje, w których wzięto udział 76. teologów, obejmowały głównie doktrynę, praktyki i obyczaje. Z powodu jaskrawych różnic dogmatycznych, a także uwarunkowań społecznych, nie osiągnięto zamierzonego porozumienia. Zdaniem historyków, toruńskie *Colloquium Charitativum* stanowiło wszakże próbę osiągnięcia jedności przez konfrontację poglądów. Choć nie przyniosło spodziewanych rezultatów, niemniej wzbudziło szacunek dla duchowych i politycznych przywódców Rzeczypospolitej, dając niejako początek praktycznemu ekumenizmowi⁹⁴.

Podsumowanie: Jan Paweł II ujmuje naród podobnie jak rodzinę jako naturalną wspólnotę pomyślaną w stwórczym akcie Boga jako potrzebną dla harmonijnego rozwoju osoby ludzkiej. Zadanie to naród polski spełnia za sprawą swojej tysiącletniej chrześcijańskiej kultury. Jan Paweł II podkreślił znaczenie Kościoła dla kultury polskiej,

⁹⁰ *Ibidem*, s. 841-842.

⁹¹ R. Buttiglione, *Suwerenność narodu przez kulturę*, s. 124.

⁹² Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia prokatedry, Lubaczów, 2.06.1991 r., s. 593.

⁹³ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi, Kraków, 8.06.1997 r., s. 973.

⁹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania ekumenicznego w rezydencji Prymasa Polski, Warszawa, 17.06.1983 r., s. 228.

po pierwsze jako instytucji, która w czasie trudnym dla narodu polskiego (rozbiory, okupacja) pomogła przetrwać wspólnocie, zachować jej swoją tożsamość, po drugie jako „pośrednika”, dzięki któremu naród polski miał dostęp do najwyższych osiągnięć zachodniej kultury. Nade wszystko jednak zaakcentował wymiar duchowy: „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa”, tj. klucz „do zrozumienia człowieka”. Na bazie tej prawdy rozwijają się uniwersalne osiągnięcia kultury polskiej: tolerancja religijna, unijna polityka zagraniczna, arcydzieła architektury, sztuki i literatury. Wszystko to wyrasta w kulturze, której „korzeniem jest Chrystus”.

POLISH NATION AS A CULTURAL COMMUNITY BY JOHN PAUL II

Summary

John Paul II captures the nation, just like the family, as a natural community conceived in the creative act of God which is needed for the harmonious development of the human person. The Polish nation has fulfilled this task competently through its thousand-year-old Christian culture. John Paul II emphasized the importance of the Church for the Polish culture, firstly as an institution which, in difficult times for the Polish nation (such as the partitions of Poland and the occupation of Poland during World War II) helped the community to survive, preserve its identity, and secondly, as an “intermediary” which provided access to the greatest achievements of the Western culture. But above all, he emphasized the spiritual dimension: the Church brought Christ to Poland as the key to understand the man. On the basis of this truth, the universal achievements of the Polish culture, such as religious tolerance, union ideals in politics, masterpieces of architecture, art and literature, are developing. All of this is rooted in the culture that itself is “rooted in Christ”.